

Łupiński, Józef

"L'evoluzione della psiche", M. Teresa La Vecchia, Roma 1995 : [recenzja]

Studia Teologiczne 17, 416-418

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

postawę otwartości, a z cierpliwości czerpać siłę przetrwania z nadzieją na szczęśliwą przyszłość.

Na koniec prognostycyzuje autor, jaki będzie Kościół w przyszłości. Według analiz Medarda Kehl'a zróżnicowanie środowisk kościelnych będzie coraz głębsze, będzie się poszerzać tendencja do tworzenia parafii mocnych "wyprofilowanych" (s. 131), w których zaistnieje jeszcze wyraźniejsza różnica pomiędzy aktywnymi a chrześcijanami z imienia, których jednak nie wolno wykluczyć ani z parafii, ani w ogóle o nich zapomnieć; duszpasterstwo sakramentów będzie wymagało odnowienia włącznie z katechezą dorosłych, aby zapobiegać wtórnemu religijnemu analfabetyzmowi. Medard Kehl bardzo podkreśla w przyszłym obrazie Kościoła rolę nowych ruchów religijnych, wspólnot, grup modlitewnych i wspólnot życia. Im należy poświęcić specjalną uwagę, aby nie "zdryfowały z kursu", a przeciwnie mogły w dalszym ciągu być ożywiającym zaczynem dla całego Kościoła. Krytyka grup ze strony ustabilizowanych, tradycyjnych parafii i poszczególnych wiernych leży według autora właśnie w obnażaniu przez swą żywą spontaniczność i radykalizm braku zaangażowania tych "starych", w obnażaniu powierzchowności praktyk religijnych i w wymuszaniu podejmowania nowych dróg działania, żywa wiara bowiem wymaga żywej odpowiedzi. W grupach dochodzą do głosu bardziej osobiste przeżycia religijne. Grupy lepiej sobie radzą z nowoczesną kulturą i nowymi środkami wyrazu. To wszystko sprawia, że nowe grupy religijne zdają się otwierać ludzi na nadzieję, chociaż – jak zaznacza autor – to wszystko ma być wkomponowane w kompleksową strategię działań Kościoła.

Oceniając ogólnie książkę Medarda Kehl'a, należy powiedzieć, że mimo krytycznie mniej lub bardziej uzasadnionego spojrzenia na Kościół, jest to pozycja ze wszech miar godna polecenia. Autor, jako dogmatyk bazuje na soborowej eklezjologii, a znając praktyczną stronę duszpasterstwa, analizuje ją głęboko i podaje przy tym rozwiązania oparte na realizmie. Książka ta może, zarówno zwykłego chrześcijanina, jak i wytrwałego teologa napęlić żywą nadzieją, a takiej dzisiaj na przełomie tysiącleci najbardziej potrzeba.

Ks. Mieczysław Olszewski

M. Teresa La Vecchia, *L'evoluzione della psiche*, Editrice Pontificia Università Gregoriana, Roma 1995, ss. 221.

Ewolucja psychiki ludzkiej jest tematem budzącym szczególne zainteresowanie. Czy istnieje wyraźna granica między psychiką ludzką a zwierzęcą, na jakim etapie ewolucji mogło nastąpić wyodrębnienie się gatunku ludzkiego - na te i na

inne pytania próbuje odpowiedzieć autorka książki „L'evoluzione della psiche” (Ewolucja psychiki).

Maria Teresa La Vecchia, profesor antropologii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim przyjmując zjawisko ewolucji w zakresie biologii pragnie udowodnić, iż podobny proces mógłby zaistnieć na obszarze psychiki. Autorka zakłada jednak podstawową różnicę pomiędzy psychiką ludzką i zwierzęcą, różnicę jakościową w odróżnieniu do materializmu dialektycznego, przyjmującego jedynie różnicę ilościową pomiędzy tymi dwoma gatunkami. Stąd próba uzasadnienia tezy o jakościowej różnicy między psychicznymi objawami u ludzi i u zwierząt.

W I rozdziale książki, ukazane są podstawowe różnice i podobieństwa między psychiką ludzką i zwierząt. Poziom intelektualny psychiki, zdolność do samoświadomości, do myślenia abstrakcyjnego oraz wolna wola odróżniają i stawiają człowieka ponad niższe formy życia. Istnieją jednak liczne elementy wspólne: zmysły i wrażenia, które występują w obydwu gatunkach, często nawet są lepiej rozwinięte u niższych form. Czy zwierzęta posiadają psychikę analogiczną do ludzkiej? Na pewno nie mają wolnej woli ani umysłu spekulatywnego a mimo to występują u nich pewne przejawy psychiki. Jednak, jak się zdaje, są one odmienne od ludzkich.

Problematyce zachowania instynktownego oraz inteligentnego poświęcony jest rozdział II. Zwierzęta, podobnie jak i ludzie posiadają inteligencję praktyczną. Różnica podstawowa tkwi w tym, że pierwsza cecha jest wrodzona zaś zachowanie inteligentne jest zdolnością nabytą. W naturze zwierzęta nie przekazują dalej nabytych zdolności w przeciwieństwie do człowieka, który może przekazać innym zdobycze myśli, techniki itd. Poprzez tresurę można nauczyć zwierzęta nowych zachowań ale jedynie metodą prób i błędów, na zasadzie skojarzeń, lecz one nie są w stanie przekazać ich dalej innym osobnikom. Jedynie człowiek jest zdolny do syntezy i do myślenia abstrakcyjnego; zwierzęta zaś działają w konkrecie. Obydwa gatunki łączy posiadanie rozumu praktycznego. Jakie są różnice i podobieństwa między językiem zwierząt i ludzi? Czy zdolność do komunikowania się obydwu gatunków jest podobna? Na te pytania autorka odpowiada w kolejnym rozdziale. U zwierząt, język zatrzymuje się na poziomie znaku. Jest to kodeks niezmienny, przechodzący z pokolenia na pokolenie. U człowieka język jest czymś więcej - może być symbolem. Dlatego jest on zdolny do przekazywania własnej myśli, do refleksji, do ciągłego rozbudowywania pojęć. Dziecko szybko uczy się języka, jest ciekawe nowych słów, znaczeń. Rozwój pociąga za sobą kreatywność, człowiek wzrastając potrafi odróżnić znak jako symbol od znaczenia. Autorka opisuje różne próby wyuczenia zwierząt języka podobnego do ludzkiego. W efekcie próbowano udowodnić, że szympansy są w stanie nauczyć się wyższego stopnia komunikowania. Wyniki tych doświadczeń są dyskusyjne: zwierzęta zrobiły pewne postępy - były w stanie „pojąć” podobieństwo i odmienność ale nie były zdolne przekazać własnych

myśli, nawet za pośrednictwem gestów nie potrafiły spontanicznie przekazać wyuczonych znaków.

Próby te spotkały się z krytyką wielu przeciwników. Autorzy z góry zakładali różnicę jedynie ilościową między językiem człowieka, i zwierząt. W próbach zastosowano metody mechanicznej tresury; odpowiednią rekompensatą nagradzano poprawne wyniki. Ponadto zwierzęta, jak się zdaje, opanowały tylko pewne znaki nie zaś ich znaczenie symboliczne. Nauczenie polegało na przyswojeniu danych na podstawie skojarzenia a nie zrozumienia. Innym ważnym elementem był brak kreatywności. Wyniki doświadczeń okazały się nie zadowalające. Zwierzęta nie były w stanie przekroczyć bariery rozumienia, myślenia abstrakcyjnego.

Na jakim etapie ewolucji mogło nastąpić jakościowe wyodrębnienie się człowieka od innych zwierząt? Czy można znaleźć taki moment, od kiedy człowiek stał się istotą rozumną? Autorka w ostatnim rozdziale zatytułowanym „Uwagi paleoantropologiczne” przedstawia poszczególne etapy rozwoju człowieka. Odkrycia szczątków praczłowieka pozwalają nam określić jego możliwości fizyczno-psychiczne. *Australopithecus* prawdopodobnie posługiwał się prymitywnymi narzędziami, *Homo habilis* budował pierwsze budowle, *Homo sapiens neardertalensis* opiekował się chorymi oraz grzebał swoich przodków w grobach. O tym, że mógł posiadać intelekt abstrakcyjny oraz zdolność do refleksji świadczą urządzone celowo groby. Na ostatnim etapie pojawił się *Homo sapiens sapiens* posiadający zdolności swoich poprzedników, mający jednak cechy współczesnego człowieka. Kiedy nastąpił proces ucłowieczenia? Według autorki *Homo neardertalensis* już posiadał cechy typowo ludzkie. Grzebanie ciał zmarłych należało by uznać jako przejaw własnej świadomości, posiadania psychiki duchowej. Trudno jednak ustalić od kiedy zaistniała dusza ludzka: między materią i duchem nie ma punktu wspólnego, elementu pośredniego. Dusza, byt będący nową substancją mogła pochodzić jedynie od Pierwszej Przyczyny - Boga, konkluduje autorka książki.

Czy La Vecchia zdołała odpowiedzieć na postawione sobie pytania? Wydaje się, że dokonała ona próby odróżnienia psychiki ludzkiej od zwierzęcej, uzasadniła różnicę jakościową obydwu rodzajów psychiki, braku ciągłości, elementu pośredniego między psychiką ludzką i zwierzęcą. W konsekwencji przyjmuje konieczność interwencji Boga Pierwszej Przyczyny dla zaistnienia człowieka jako istoty rozumnej.

Ks. Józef Łupiński